KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Października.— Rok 1849. Środa. № 288. Jutro, Wszystkich Świętych. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W dniach 5 i 6 Listopada, w Kościele parafjalnym Sgo Krzyża, odbywać się będą żałobne Nabożeństwa, za dusze zmarłych Braci i Siostr Bractwa miłosierdzia Sgo Rocha: każdodziennie wigilje zaczynać się będą przed godziną 6tą rano, po których Wotywa o godz: 7ej nastąpi. W dniu zaś 7 Listop: w tymże Kościele, odprawiona będzie Wotywa za duszę ś. p. *Aloyzini* Fran:, *Wojczyńskiej* Elżbiety, b. Seniorek; *Rożańskiego* Kajetana, b. Konsyljarza, i *Laskowskiej* Anieli Kantorki, wszystkich osób dobrze Bractwu zasłużonych. O liczne zebranie się Członków na takowe Nabożeństwo, Senior Bractwa uprasza.

N. CESARZ i KRÓL, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Sgo Stanisława 1 kl:, Jenerałów-Majorów: Xięcia *Orbeljana*, Dowódzcę pułku Apszerońskiego piechoty; Xięcia *Gagaryna*, Gubernatora Wojennego m. Derbentu, i *Godlewskiego 2go*, przykomenderowanego do Korpusu oddzielnego Kaukazkiego.

N. PAN, na przedstawienie Główno-dowodzącego armją czynną, Najmiłościwiej nadać raczył, za odznaczające się męztwo i waleczność, znajdującym się przy tejże armji pułkom: 1) Zakaukazkiemu konno-Muzułmańskiemu, sztandar Sgo Jerzego, z napisem: »Za odznaczającą się waleczność i męztwo w kampanji przeciw buntowniczym Węgrom, bitwę 21go Lipca 1849 r., pod *Debreczynem*, i zabranie nieprzyjacielowi w tej potyczce 4ch dział.” 2) Zakaukazkiemu Zbiorowo-nieregularnemu, składającemu się z dywizjonów Kozaków linjowych i konnych Górali Kaukazkich, zwyczajny sztandar z napisem: »Za odznaczającą się waleczność, okazaną w kampanji przeciw buntowniczym Węgrom, i za bitwę pod *Debreczynem* d. 21 Lipca 1849 r.”

Dowódzca Komendy Kutnowskiej Inwalidów, Kapitan *Pawołocki*, przeniesiony został do Bataljonu rezerwowego Pułku Kamczackiego strzelców.

Dyrektor Instytutu Gospo: Wiejs: i Leśnictwa w Marymoncie. — W skutek odbytych w dniach 2/14, 3/15 i 4/16 Czerwca r. b., examinów z praktyki gospodarskiej, następujący Uczniowie Instytutu, otrzymali Patenta na wykształconych Gospodarzy: Alexan: *Bielawski*, Wład: *Biernawski*, Teod: *Bamberg*, Hiero: *Bujakiewicz*, Tom: *Cissowski*, Aug: *Czarniecki*, Winc: *Dobiecki*, Hen: *Daszewski*, Ig: *Golembiowski*, Edw: *Gawroński*, Wła: *Heinrich*, Symfo: *Hermanowski*, Wal: *Jabłoński*, Wład: *Izdebski*, Zyg: *Jezierski*, Win: *Kosiński*, Abdon *Kryński*, Kwiryn *Kaczkowski*, Teodor *Kuszel*, Stan: *Kaniewski*, Wład: *Lechowski*, Wilh: *Lebelt*, Ant: *Leopold*, Stan: *Lawicki*, Jul: *Łaski*, Gust: *Leski*, Kons: *Lesiewski*, Alex: *Maciński*, Alex: *Mittelstaedt*, Wład: *Niewęgłowski*, Jan *Nakwaski*, Wilh: *Opitz*, Hen: *Phul*, Jan *Peters*, Fel: *Plewiński*, Roman *Przystojecki*, Adolf *Poths*, Edw: *Rejnsztein*, Onuf: *Rzączyński*, Hanibal *Roztropowicz*, Alex: *Rychter*, Hen: *Szczypiorski*, Leop: *Sieroszewski*, Anto: *Szyndler*, Czesław *Szelągowski*, Wład: *Słupski*, Włodzi: *Taczanowski*, Felix *Wiśniewski*, Teodor *Wilkoszewski*, Xawery *Wołowski*, Karol *Wejt*, Antoni *Zembrzuski*.— Z powyżej wspomnionych Uczniów, Hanibal *Roztropowicz* w nagrodę za uzyskanie stopni celujących z zaletą na examinie praktycznym, otrzymał *Medal srebrny*.— Radca Stanu, M. *Oczapowski*. — Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

JO. Xiężna Idalja z Hr. Potockich *Sapieżyna*, Wdowa po Xięciu Mikołaju, przybyła do Warszawy z Poryc-ka (w Gub: Wołyńskiej).

JW. Ludwik *Tęgoborski*, Radca Tajny, Członek Rady Państwa, przybył z Wiednia do Warszawy.

W skutku ukończonego w dniu onegdajszym ciągnienia loterji na dochód Sierot i Sal Ochron W. T. D., nastąpi wydawanie wygranych fantów od *jutra*, aż do przyszłej *Niedzieli*, to jest do d. 4 Listop: włącznie, poczynając każdodziennie od godz: 10ej z rana. Wydawaniu powyższemu assystować będą w dniu Czwartkowym, Opiekunki Zakładu Sierot i S. O., JJWW. i WW. *Józefowicz* Michalina i *Mysłakowska* Jgnacja; w Piątek zaś, *Kossecka* Olga i *Rawicz* Marja.

W Drukarni pod firmą J. *Kaczanowskiego* przy uli: Senatorskiej pod Nr 463, sprzedaje się nowe dzieło p. t. *Kurs Praktyczny języka Rossyjskiego, ułożony podług Wostakowa, Grecza, Polowcewa, Plaksina, Iwanowa, i innych*. Cena za exemplarz ks. 50 (zł. 3 gr. 10).

Wczoraj o godz: 8ej rano, rozstał się z tym światem, ś. p. Jan *Szczurowski*, znakomity Śpiewak i Nestor naszej opery, Emeryt. Exportacja zwłok jego nastąpi jutro o godz: 3ciej, z domu Nr 2244 przy ulicy *Nalewki*, na smętarz Powązkowski. Bijografję tego słynnego w swoim zawodzie męża, niezwłocznie ogłosimy.

Michał *Skorupski*, Asesor Koleg:, b. Brandmajster Warszawskiej Straży Ogniowej, ostatnio Emeryt, w 58 roku życia, wczoraj rozstał się z tym światem.

Pozostała Familja po ś. p. Władysławie *Władych*, Pisarzu Sądu Pokoju Ptu i M. Warszawy Wydziału 4go, wczoraj zmarłym, w nieobecności Córki, zaprasza Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W d. 2 b. m. odbytem zostało w Kościele *Powązkowskim* Nabożeństwo, z powodu poświęcenia i wmurowania kamienia do katakumby, ś.p. Emilji Eleonory z Brandyszów *Ryttel*, pochowanej d. 26 Lutego r. b. Z tej to okoliczności, która nam tak boleśne odnowiła wspomnienie, poczytuję sobie za święty obowią-

zek, uczynić chociaż krótką wzmiankę o cnotach nieodżałowanej *Emilji*, i być tłomaczem tkliwych uczuć Jej Przyjaciół. W młodocianym wieku straciwszy czułą i troskliwą matkę, ś. p. Emilja *Ryttel*, umiała już w strapioną duszę kochanego Ojca, miłością, bogactwem przymiotów i usilnem staraniem, wlewać pociechę, a nawet często w chwilach żalu rozweselenie. Cnoty jej znalazły prędko przyjaciela. Po wejściu *Emilji* w związki małżeńskie, przy całem poświęceniu się dla uszczęśliwienia zacnego Męża, nie zapomniała i o powinnościach dobrej Córki; była ona duszą i rozkoszą rodzinnego koła, w którem uprzejmością i talentem utrzymywała miłą harmonję i wszelkie powaby towarzyskiego pożycia. Lecz niestety! ta ukochana Córka, wielbiona Małżonka, wierna Przyjaciółka, zgasła nam zbyt wcześnie, nie otarłszy jeszcze łez żalu po stracie syna, w chwili prawie urodzenia jego! Tyś nam zgasła *Emiljo!* ale pamięć cnót Twoich w sercach naszych nie zagaśnie! My tu nie przestaniemy uwielbiać Twojego umiarkowania w chwilach szczęścia, rezygnacji w przeciwnościach, cierpliwości w boleściach, a wspomnienia łagodności Twojego charakteru, dobroci serca, trafności w sądzie, gruntownej w każdym postępku rozwagi i tylu innych cnót towarzyskich, jeżeli wzmogą nieukojony żal po Tobie, będą zarazem chlubą i pociechą naszą. Wieczny Ci pokój cieniu czci-godnej *Emilji!* — *R. Ol.*

Zbierając starannie wszystkie szczegóły dotyczące zmarłego ziomka naszego, *Szopena*, natrafiamy wszędzie na uwielbienia, jakie mu bez wyjątku, zacząwszy od Pamiętników *Bentkowskiego*, aż do tegoczesnych pism zagranicznych: angielskich, francuzkich, niemieckich i dykcyonarzy Artystów, sprawiedliwie oddają. Twarz jego pociągła, nos orli, usta małe, oczy melancholiczne niebieskie, czoło wysokie i powierzchowność tak delikatnego człowieka, jak jego serce, jak uczucia, jak utwory przemawiające do duszy, pozostaną na długo dla każdego pamiętne. W *Niemczech* i *Francji* wiele bardzo wyszło jego litografji tak na nutach, jakoteż i w osobnych odbiciach. Najznakomitsze pod względem trafności wyszły w *Dreznie*, wyobrażając go siedzącego z rękami założonemi, z *fac-similem* i podpisem: *pinx et lith: Maria;* następnie w Paryżu, w *Album des pianistes* na rok 7 t. j. 1834, gdzie się znajdują owe piękne trzy jego Nokturna. Dwa medaljony, 1szy razem z fortepjanistą *Hillerem*, z fac similem obu; 2gi sam, dzieło *Bovy*, 1837 r., najznakomiciej wykończony i trafiony, z napisem z boku *Frederic Chopin*, i podpisem Autora. Tego ostatniego mnóstwo jest odcisków gipsowych w Anglji, Francji i Niemczech. W *Berlinie* przerysował ten artystyczny medaljon F. *Schauer*, z podpisem naszego ziomka. Rysunek ten jest tak z talentem zrobiony, jak sam medaljon, i tak powierzchownie łudzący, że się zdaje być prawdziwą płasko-rzeźbą. Medaljon o którym mowa, był jeszcze zrobiony na ostatniej wystawie paryzkiej *en camée* przez P. *Remy*, do broszy; o nim to dzienniki tak chlubnie wspominały, a Anglicy z powodu bytności *Szopena* w Anglji, wiele exemplarzy tegoż zamówili. Był on umieszczony między *Szatobrianem* a *Kawanjakiem*, u spodu zaś Panna *Rachel*. Tegoż *Bovy*, jest biust *Szopena* w małym formacie trafiony, ale już widać słabość i tęsknotę na jego twarzy. Najznakomitsi Artyści francuzcy malarstwa, jak *Żuk* i *Schefer*, 1szy wiele miniatur, 2gi obrazów zrobił, zostawiając oryginalne roboty u siebie, na znak uwielbienia talentu. Znana Autorka *Sand*, wyrysowała go kilka razy doskonałej trafności. U Francuzów gdzie nic nie ginie, zrobiono rękę lewą *Szopena*, jako nieporównaną w biegłości muzycznej, i wiele Dam paryzkich przyciskało tą ręką tajniki serc swoich. Te są pomniki, które oprócz nieporównanych dzieł pozostały po *Szopenie*. Z obecnych w Warszawie uczniów tego Mistrza, dla którego tenże lubił poświęcać staranność swoją, jest Pan Kazimierz *Wernik*, znany nam już ze swego talentu. Oby był przedłużeniem pamięci wielkiego ducha, i przypominał nam ową sławę naszą, która w sercach rodaków znajdzie na zawsze oddzwięk nieśmiertelny.

Jeszcze dnia 30 z. m. donieśliśmy w Nr 257 pisma naszego o złożonej przez Pana W. K. N. w Redakcji *Kurjera Warsz:* chustce Damskiej na szyję, która w razie nieodebrania jej przez właścicielkę w ciągu dni 15, miała być stosownie do woli znalazcy, puszczoną przez mającą się ogłaszać w pismie naszem licytację, na korzyść ubogich w *Górze Kalwarji*. Gdy więc pomimo przedłużonego terminu, odbiór tejże nienastąpił, przeto Redakcja wywiązując się z danego jej poruczenia, uprzedza, iż od 1go Listopada, zastosuje się do woli znalazcy. To samo również uczyni i z *chusteczką Damską* od nosa, o odebranie której, wzywała właścicielkę w d. 3 b. m. w Nrze 260 swego pisma.

Nakładem Składu nót muzycznych J. *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, wyszły *Cinq quadrilles français sur le Val d'Andorre opéra de F. Halevy*. Cena zł. 2.

Franciszek *Gronowicz*, wyrobnik, lat 21 liczący, onegdaj zmarł nagle.

W przyszłą Niedzielę, jako w dwudziestą dziewiątą rocznicę założenia *Resursy Kupieckiej*, dany będzie w tejże Resursie objad składkowy.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 79 (zł. 98 gr. 18): wartość kup: k. $21^{1}/_{3}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Djabeł kulawy*, Pani *Turczynowicz* i Panna Anna *Straus* po 4-kroć, oraz Panna *Damse*.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie nowa Drama w 5ciu aktach, tłomaczona z francuzkiego, *Marja-Joanna*.

Austrja. Wiedeń 26go Październ:. — Onegdaj Cesarz przyjmował na audyencji prywatnej Posła nadzwyczajnego tureckiego, P. *Mussurus*, który wręczył J. C. M. własnoręczny list Sułtana.— Według ostatniego półrocznego sprawozdania, skarb Państwa w tym cza-

się miał dochodu tylko 45 miljo: złr., a 90 miljonów wydatku. — Myśl zaprowadzenia związku celnego austrjacko-niemiec: coraz bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie.— Wczoraj Cesarz odbył przegląd 2ch bataljonów pułku *Wohlgemuth*, maszerujących do *Czech;* oba bataljony liczyły ledwo 300 ludzi, tak zmalały we Włoszech.— Dekret o nowym opodatkowaniu nie został dobrze przyjętym; powiększa on bowiem tylko istniejące ciężary, kiedy wojsko ciągle jest płatnem, i utrzymywanem na stopie wojennej. Minister skarbu *Krauss*, czując trudność swego położenia, podobno zażądał dymisji. — Wojsku w *Węgrzech* i *Siedmiogrodzie* nakazano znowu jak najsurowiej przestrzegać proklamacji Barona *Haynau*, co do banknotów *węgierskich*, w której tenże oświadcza, że żadne wynagrodzenie za te banknoty udzielonem nie będzie.— Z południowych *Węgier* i *Sławonji* smutne wiadomości dochodzą o stanie zdrowia tych prowincji; cholera, tyfus, dysenterje, ciągle grasują straszliwie. W twierdzy *Essegg* w ciągu 6ciu miesięcy, 14tu doktorów na cholerę umarło.—Tutejszym księgarzom polecono, by nie drukowali żadnych manuskryptów bez ocenzurowania ich przez władzę właściwą. — *Gazeta Wiedeńska* zbija wieść o wystąpieniu Hr. *Giulay* z Ministerjum wojny. — Twierdze w *Czechach* postawionemi zostaną na stopie wojennej.— *Węgry* przez lat trzy mają zostawać w stanie wojny; władze wojskowe będą głównie administrować, a przez ten czas mają zwolna zaprowadzać władze cywilne. Patent o reorganizacji *Węgier* i zniesieniu zupełnem dawnej ich ustawy, zadziwił Węgrów. — Poseł austrjacki w *Londynie*, Hrabia *Colloredo-Wallsee*, podał się do dymisji. Posłem austrjackim w *Londynie* zostanie Pan *Neumann.* — Ogłoszono tu organizację żandarmerji w całem Cesarstwie; pełni ona służbę policyjną; żołnierze mają stopień Podoficerów w armji.— Stan oblężenia *Wiednia* nie zozstanie rychło zniesionym; dwór zimę w *Schoenbrunn* przepędzi; garnizon, który dziś liczy 30,000 ludzi, zostanie jeszcze powiększonym: z tego wnioskują, że sejm nie będzie rychło zwołanym, a ustawa w wykonanie wprowadzoną. — Z *Pesztu* piszą pod dniem 24ym b. m.: Dziś mieliśmy znowu exekucje. Powieszonemi zostali: *Perennyi*, *Csernus* i *Sacsway.* Pierwszy był w Marcu r. z. Prezesem Izby magnatów, członkiem sądu najwyższego, następnie członkiem Komitetu obrony kraju; następnie *Kossuth* mianował go *judex Curiae* w najwyższym sądzie. *Csernus* był Radcą ministerjalnym rządu republikańskiego Węgier. *Sacsway*, Sekretarzem w sejmie Debreczyńskim. Od tygodnia w *Peszcie* aresztowano jeszcze wiele osób, należących do znakomitszych rodzin węgierskich.— Listy przez *Tryest* z *Chin* otrzymane, donoszą, że Portugalczycy w *Makao*, za zabicie Gubernatora portugalskiego P. *Ansaras*, zdobyli szturmem, i zburzyli twierdzę chińską.

Francja. Paryż 24go Paźdz:.— Dzisiejszym najważniejszym na posiedzeniu Izby wypadkiem, jest mowa P. *Berryer*. Chodziło o zniesienie dekretów z 1832 i 1848, rozciągających bannicję na obie rodziny kiedyś we Francji panujące. Już zjawienie się P. *Berryer* na trybunie, należące dziś do wielkich rzadkości, uczyniło niezmierne wrażenie. Żądał on w imieniu *legitymistów*, by Xiążętom zostawiono honor wygnania, i pomiędzy innemi rzekł: »Któż sądzić może, że *Burbon* wróci do kraju jako prosty obywatel. Wniosek ma tylko pozór wspaniałomyślności. Przedstawiający go, chciał do cierpień wygnania,dodać nową boleść. Wygnani dziedzice Królów,są czemś innem jak obywatelami. Rewolucje nie mogą zatrzeć przeszłości. Europa szczyci się tem, że na wszystkich prawie jej tronach, potomkowie *Burbonów* zasiadali. Dziedzic korony nie może zostać kandydatem do prezydentury, ani Xiążę krwi królewskiej nie może prosić o posadę.” W końcu żądał od Izby, ażeby projekt odrzuciła. *Lewa* strona pojęła ważność słów P. *Berryer*, i Pascal *Duprat* wezwał Ministrów do objaśnień. *Dufaure* oświadczył, że rząd wniosek w zasadzie uważa za sprawiedliwy, ale żąda odroczenia, ponieważ w niektórych prowincjach, powrót Xiążąt do kraju uważanoby za powrót do tronu. Wniosek odrzucono większością 484 przeciw 103 głosom; część *lewej* głosowała za nim, część przeciw niemu. Następnie Izba zajęła się wnioskiem amnestji deportowanych czerwcowych; po mowie Pana *Lagrange*, rozprawy odroczono. — Drugim ważnym wypadkiem jest to, że Prezydent z wielkim gniewem mówił o liście P. *Falloux* do P. *Montalembert*, widząc w tem wyzwanie. Chciał nawet odpowiedzieć na ten list, ale cały gabinet, naganiając postępowanie P. *Falloux*, odwiódł go od tego zamiaru, by zamieszania nie powiększać. *Odilon Barrot* pytany o to, w izbie, oświadczył, że list P. *Falloux* uważa za jego dymisję. — Gabinet także otrzymał niezadowalającą wiadomość, że Sąd przysięgłych departamentu *Niższego Renu*, uwolnił od zarzutu więźniów z 13 Czerwca z tamecznego departamentu. Obrońcą tychże był P. J. *Favre.*— Prośby Jen: *Rostolan* i P. *Corcelles*, by ich odwołano z *Rzymu*, są coraz żywsze; podobno Jenerał *Hautpoul* otrzyma dowództwo wojska i misję dyplomatyczną.— Giełda ciągle tu źle jest usposobioną.— Prezydent znowu dziś zwiedzał przedmieście Śgo Antoniego, gdzie go robotnicy witali radośnie; w fabryce guzików zajmującej 400 robotników, bawił kilka godzin; rozmawiał z robotnikami i dał niektórym małe prezenta. — Więźniowie polityczni w domu Ś. Pelagji skarżą się na złą żywność, i oświadczyli, że wolą poprzestać na chlebie i wodzie, jak się dać truć powoli. Pan *Dufaure* kazał rzecz zbadać. — Wysłano czterech Missjonarzy do *Chin* i do *Kochinchiny.*— Biskup *Luçon* ogłosił interdykt na Kaplicę liceum w *Bourbon-Vendée*, ponieważ tam Profesorem mianowano Izraelitę.

Hiszpanja. Madryt 23go Paźdz:.— Gabinet *Narvaez* otrzymał dymisję, a nowi Ministrowie złożyli już

swą przysięgę: Królowa spowodowaną była do tego kroku żądaniem swego męża. Wszyscy dziwią się temu wypadkowi.

Niemcy.— Na posiedzeniu izby w *Monachium*, gabinet bawarski przedstawił prawo o amnestji, które nie odpowiedziało jednak oczekiwaniu ogólnemu. Xiążę *Wallerstein* interpelował znowu w kwestji niemieckiej, i żądał zwołania sejmu. — W *Baden* spodziewają się, że już koniec położono rozstrzelaniom.—W *Frankforcie* przedsięwzięto militarne środki ostrożności. — Król *Pruski* odwiedził Xięcia *Brunświckiego* w Blankenburg. — Sądzą, że gabinet pruski rozwiąże drugą izbę.

Włochy. — Do *Genui* przybywają ciągle wychodzcy z *Neapolu;* należą oni po większej części do stronnictwa umiarkowanego. Xiądz *Cagnazzi*, starzec 100-letni prawie, pozostał w *Civita-Vecchja* i nie śmie wracać do *Neapolu*, bo mu jako zbrodnię zarzucają to, że zasiadał w rozwiązanej izbie na *prawej* stronie.— W *Turynie* dymisja P. *Penelli* przyjętą została; P. *Calvagno* został na jego miejsce Ministrem spraw wewn:, a P. *Mathieu* Ministrem robót; modyfikacja ta nastąpiła w duchu *prawej* strony nie zaś *lewej*, jak sądzono. — Z *Toskanji* donoszą, że rząd myśli zwołać parlament w najkrótszym czasie, i polecił Prefektom przegląd list wyborczych. — Policja rzymska schwytała jednego z naczelników neapolitańskiej rewolucji; rząd neapolitański domaga się wydania, ale P. *Correlles* temu się opiera.— W *Watykanie* i *Kwirynalu* wstrzymano roboty nad naprawą apartamentów, bo Papież nie myśli rychło przybyć do *Rzymu*.—Wojska neapolitańskie w Sycylji liczą około 35,000 ludzi. Jakkolwiek wyspa jest spokojną, pracują ciągle nad ufortyfikowaniem brzegów. — W *Liworno* umarła na cholerę żona P. *Manin* b. Dyktatora weneckiego.— W *Bolonji* na podpalaczów, z powodu zagęszczenia się pożarów, ogłoszono karę śmierci wykonalną najdalej w ciągu dwudziestu czterech godzin.

Rozmaitości.—Na piaszczystych odmiałach *Wearu*, ubito w Styczniu r. b. lisa nadzwyczajnej wielkości. Ważył on bowiem 70 funtów, długości miał 4 stopy i 9 cali od głowy do końca ogona, a wysokości w barkach $10^1/_2$ cali. — Kilka dni temu, bogaty Dżentelman angielski, przechodząc przez jednę z ulic w *Paryżu*, tknięty został apoplexją. Przechodzący Doktor Francuz, udzielił mu pomoc potrzebną, odwiózł do domu, a nazajutrz przyszedł dowiedzieć się o jego zdrowie. Anglik podziękowawszy za troskliwość, zapytał, co mu zapłacić wypada? »10 franków, odrzekł Doktor, za dwie wizyty po 5 franków każdą.« »Moje życie więcej warte!« krzyknął Dżentelman obrażony, i doręczył Doktorowi jednocześnie bilet 500 frankowy.

S Z A R A D A.

Żal Zawiedzionej.

Jam *pierwsze trzecie czwarte* jego nie pytała,
Ale on *drugiej trzeciej* wiele o niem prawił.
Ta, że nie *czwarte drugie* dziś się dowiedziała,
Znikło *wszystko!* mnie biedną na koszu zostawił.
(Zeszłe Szarady *Rybołówka* i *Wystawa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bilinghaus Miko: Adjut:, i Bartl Józ: Kup: z Krakowa nr 584; Bielajew Żona Radcy Stanu z Petersb:; Diukro Kurjer Gabinetu Francuzkiego z Petersburga; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Frydrychs Karol Jenerał z Krakowa nr 414; Ginett Alex: Ases: Kole: z Machnatki nr 607; Krauze Pułko: z Węgier nr 2680.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma;* (Pani *Rywacka*) przedstawi główną rolę.

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Października 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.